

MONUMENTA AERE PERENNIOIRA

ANNA TARWACKA

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

FRAGMENT WZIĘTY Z „ROCZNIKÓW” LUCJUSZA
PIZONA Z PRZEZABAWNĄ OPOWIEŚCIĄ
I MOWĄ AULUS GELLIUS,
‘NOCE ATTYCKIE’ 7,9
TEKST – TŁUMACZENIE – KOMENTARZ

Komentowany fragment *Nocy attyckich* dotyczy urzędu edyla kurulnego pokazanego w kontekście anegdotycznym na przykładzie Gnejusza Flawiusza, obrazując przy tym społeczne napięcia związane z awansem ludzi niskiego pochodzenia na urzędy kurulne. Tekst ma bardzo lekki i humorystyczny charakter, ale pozwala zorientować się w nieznanych skądinąd zawiłościach kariery politycznej.

AULI GELLII 'NOCTES ATTICAE' 7,9

LOCUS EXEMPTUS EX ANNALIBUS L. PISONIS HISTORIAE ET ORATIONIS
LEPIDISSIMAE

1. Quod res videbatur memoratu digna, quam fecisse Cn. Flavius Anni filium aedilem curulem L. Piso in tertio annali scripsit, eaque res perquam pure et venuste narrata a Pisone, locum istum totum huc ex Pisonis annali transposuimus. 2. „Cn.,” inquit, „Flavius patre libertino natus scriptum faciebat, isque in eo tempore aedili curuli apparebat, quo tempore aediles subrogantur, eumque pro tribu aedilem curulem renuntiaverunt. 3. Aedilem, qui comitia habebat, negat accipere, neque sibi placere, qui scriptum faceret, eum aedilem fieri. 4. Cn. Flavius Anni filius dicitur tabulas posuisse, scriptu sese abdicasse, isque aedilis curulis factus est. 5. „Idem Cn. Flavius Anni filius dicitur ad collegam venisse visere aegrotum. Eo in conclave postquam introivit, adulescentes ibi complures nobiles sedebant. Hi contemnentes eum, assurgere ei nemo voluit. 6. Cn. Flavius Anni filius aedilis id arrisit, sellam curulem iussit sibi afferri, eam in limine apposuit, ne quis illorum exire posset utique hi omnes inviti viderent sese in sella curuli sedentem.”

AULUS GELLIUS, „NOCE ATTYCKIE” 7,9

FRAGMENT WZIĘTY Z „ROCZNIKÓW” LUCJUSZA PIZONA
Z PRZEZABAWNĄ OPOWIEŚCIĄ I MOWĄ

1. Ponieważ to, co Lucjusz Pizon napisał w trzeciej księdze „Roczników” o rzeczy, którą zrobił edyl kurulny Gnejusz Flawiusz syn Anniusza, wydawało się godne zapamiętania, a sprawa ta została opowiedziana przez Pizona w wyjątkowo wesoły i wdzięczny sposób, cały ten fragment zaczerpnięty z „Roczników” Pizona tu przenieśliśmy. 2. Powiada: “Gnejusz Flawiusz zrodzony z ojca wyzwolenca był z zawodu pisarzem. Asystował on edylowi kurulnemu w tym czasie, kiedy powoływano nowych edylów i jego ogłoszono edylem kurulnym głosami tribus. 3. Ten, kto przewodniczył zgromadzeniu, nie chciał go uznać za edyla i nie podołało mu się, że ten, kto był skrybą, ma zostać edylem. 4. Mówi się, że Gnejusz Flawiusz syn Anniusza odłożył tabliczki i złożył rezygnację z bycia pisarzem i to on został powołany na edyla kurulnego”. 5. O tym samym Gnejuszu Flawiuszu synu Anniusza mówi się, że przybył odwiedzić chorego kolegę. Kiedy wszedł do jego pokoju, siedziało tam wielu młodych nobilew. Ponieważ wszyscy oni nim gardzili, nikt nie chciał ustąpić mu miejsca. 6. Gnejusz Flawiusz syn Anniusza uśmiechnął się, nakazał przynieść sobie krzesło kurulne, postawił je w progu, żeby żaden z nich nie mógł wyjść, tak żeby wszyscy oni wbrew woli patrzyli, jak on siedzi na krześle kurulnym.

KOMENTARZ

Przedmiotem zainteresowania Aulusa Gelliusa w tym fragmencie *Noce attyckich* były anegdoty dotyczące Gnejusza Flawiusza syna Anniusza, a przy tej okazji urzędu edyla kurulnego.

Gnejusz Flawiusz był synem wyzwolenca, który nazwisko rodowe przyjął po swoim patronie. Był z zawodu pisarzem – *scriba* – i jako *apparitor* pełnił obowiązki przy różnych urzędnikach, zajmując się sporządzaniem dokumentów, a także księgowością. Wiemy na przykład, że asystował Appiuszowi Klaudiuszowi w okresie jego cenzury. Flawiusz znany jest przede wszystkim jako autor *ius civile Appianum*, książki zawierającej skargi, którą ofiarował ludowi (por. Pomp. D. 1,2,2,7). Upublicznił także kalendarz sądowy sporządzany przez pontyfików, dotąd trzymany w tajemnicy.

Gellius przytoczył zaczerpniętą z „Roczników” Lucjusza Pizona historię o wyborze Flawiusza na edyla kurulnego, co miało miejsce w 305 roku p.n.e. (na kolejny rok) w czasie, gdy pełnił on rolę skryby przy aktualnie sprawującym urząd edylu.

Urząd edyla kurulnego powstał w pamiętnym 367 roku p.n.e., kiedy to, na mocy jednej spośród *leges Liciniae Sextiae*, plebejusze uzyskali dostęp do konsulatu. Ponieważ już wcześniej plebejusze mieli swoich edylów, którzy sprawowali pieczę na świątyniach, patrycjusze powołali edylów kurulnych jako urząd odpowiedni na początek kariery politycznej młodzieńca z rodziny patrycjuszowskiej (Pomp. D. 1,2,2,26).

Edylów tych, jako urzędników niższych, wybierano raz do roku na *comitia tributa* pod przewodnictwem konsula, ewentualnie pretora (por. Gell. 15,27). Flawiusz najwyraźniej zgłosił swoją kandydaturę i został wybrany głosami *tribus*, chociaż informacja o tym, że urzędnik przewodniczący zgromadzeniu nie chciał uznać tego wyboru wydaje się o tyle dziwna, że wcześniej kandydatura powinna zostać zaakceptowana. Być może nie było przeszkód formalnych, ale zawód skryby wydawał się rażąco nieodpowiedni dla przyszłego edyla. Można przypuszczać, że także pochodzenie kandydata uznawano za niewystarczająco godne. Wprawdzie edylami mogli już wtedy zostawać plebejusze, ale bycie synem wyzwolenca na pewno utrudniało karierę polityczną. W każdym razie Flawiusz złożył rezygnację z roli skryby i wtedy dopiero przewodniczący uznał jego wybór, co musiało się wiązać z jego ogłoszeniem, czyli *renuntiatio*.

Obowiązki edylów kurulnych obejmowały szeroko pojętą pieczę nad miastem polegającą na pilnowaniu porządku oraz zapobieganiu

niepokojom społecznym, w tym kontrolę miejsc potencjalnie niebezpiecznych (por. Gell. 4,14), dostarczanie zboża, organizowanie igrzysk, a także jurysdykcję na targowiskach. W związku z tymi zadaniami wydawali oni edykt (por. Gell. 4,2).

Jak sama nazwa wskazuje, edylowie byli urzędnikami kurulnymi, co oznaczało, że mogli zasiadać na krześle kurulnym pełniąc obowiązki urzędowe. Takie krzesło, zwykle bardzo bogato zdobione, inkrustowane kością słoniową, było dość okazałych rozmiarów i zapewne skutecznie zablokowało wyjście z pokoju chorego. Była to zabawna, ale mocna manifestacja władzy i sprzeciw wobec okazanej pogardy.